

Nr 195

Wartość numeru
20 gr.

Wartość prenumeraty
w Łodzi:

3 mies. z adw. list. 4,50 gr
6 mies. z adw. list. 8,50 gr
1 rok z adw. list. 16,50 gr
Z przes. poczt. 2,00 gr
Pozostałości 2,00 gr

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja Administracji
ŁÓDŹ

Al. Kościuszki 41

TELEFON 24

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

OGIENNIK NIEZALEŻNY OŚWIADCZENIA

Wtorek, dnia 17 lipca 1928 r.

Błędne doniesienia

o ocaleniu grupy Alessandriego.

Straszne przypuszczenia co do losu szwedzkiego uczonego.

Co przeżył kpt. Sora?

„Krasin“ rezygnuje z dalszych poszukiwań.

Oslo, 16 lipca

Wiadomość, jakoby Amundsen został odnaleziony i wyratowany, jest nieprawdziwa. Nawet wiadomości jakoby grupa Alessandriego była wyratowana lub chociażby znaleziona, nie potwierdzają się. Dotychczas nie znaleziono ani grupy Alessandriego ani grupy Amundsena.

Medjolan, 16 lipca

Rząd włoski stwierdza urzędowo, że informacje o odnalezieniu grupy balonowej „Itali“, stojącej pod dowództwem Alessandriego polegają na pomyłce. Radjostacje na północy Europy niezrozumiały wymiany depesz radjowych pomiędzy parowcem „Cita di Milano“ a łamaczem lodów „Krasin“. Pod słuchując rozmowę tą stacje sąsiednie zrozumiały, że chodzi o odnalezienie już też grupy i wiadomość tę podały w świat, stąd więc pochodzą wiadomości o odnalezieniu grupy Alessandriego.

Medjolan, 16 lipca

Sowiecki łamacz lodów „Krasin“ zaczął dalsze poszukiwania grupy Alessandriego. Parowiec znajduje się w powrotnej

drodze w okolicy wyspy Brock, gdzie poszukuje zwłok Malmgreana.

Rzym, 16 lipca

„Tribuna“ publikuje serię sensacyjnych depesz swego specjalnego sprawozdawcy, znajdującego się na pokładzie statku „Cita di Milano“ o wyratowaniu kapitana wojsk alpejskich, Sery, oraz holenderskiego uczonego ran Dongen. Kpt. Sora stwierdza, że marszerując w kierunku na przylądek Brunn nie otrzymał nigdy wiadomości, rzuconej przez Larsena o znalezieniu już grupy Nobilego i wyratowaniu jej, wobec tego koniecznie usiłował dotrzeć do wyspy Foyn. Tymczasem żywność się skończyła. Psy zaprzężone do sań rzuciły się na siebie i zaczęły się wzajemnie pożerać. Zabito dwa psy i rzucono innym psom na pożarcie. Oddział przebywał codziennie przeciętnie 5 km. Ekspedycja była napadana przez białe niedźwiedzie. W końcu kpt. Sora i ran Dongen sami musieli zabić

dwa psy i zjeść je, aby się utrzymać przy życiu. W najgorszej chwili udało się nareszcie fińskiemu majorowi, Sarko, wyłowić i wyratować Sora i van Dongena.

Oslo, 16 lipca.

Wiadomość, że Mariano i Zappi opuścili Malmgreana, kiedy jeszcze znajdował się przy życiu, wywołała w krajach skandynawskich ogromne oburzenie.

Pisma podkreślają, że sprawozdania o śmierci Malmgreana i o wyratowaniu się Mariano i Zappiego posztem jego życia są bardzo podejrzane i domagają się stanowczego śledztwa. Nie jest wykluczone, że obaj Włosi wyzyskali chwilową depresję u Malmgreana i zdobyli w ten sposób środki żywności aby się uratować.

Prasa szwedzka domaga się stanowczego wyjaśnienia tragicznej tajemnicy, która okryła śmierć uczonego szwedzkiego.

Bolszewicy przeciw - masonerji.

Masoni subsydjowani przez.. Papieża.

Nowa prowokacja sowiecka, tym razem nieudolna.

Ryga, 16,7 (ate)

Z Moski donoszą, że organy GPU wykryły szeroko rozgłębioną organizację antysowiecką, której centrum znajdowało się w Leningradzie. Organizacja ta nosiła nazwę „Błękitna Międzynarodówka“ i posiadała charakter wybitnie masonski. Błękitna Międzynarodówka utrzymywała stosunki z angielskimi łzami masonskimi, z amerykańskim Klu-Klux-Klanem i z faszystami włoskimi.

Koła sowieckie twierdzą, że organizacja ta pomimo swego masonskiego charakteru utrzymywała ponadto kontakty z Watykanem i miała rzekomo otrzymywać instrukcje od kardynała Gasparri i środki finansowe od Forda i Rockefellera.

Głównym kierownikiem błękitnej międzynarodówki był dr. praw Astromow, który jednocześnie pełnił obowiązki kierownika urzędu podatko-

wego w Leningradzie. Do organizacji należała przede wszystkim była arystokracja oraz kilku członków Leningradzkiej Akademii Umiejętności. Błękitna Międzynarodówka była organizacją bardzo zakonspirowaną i rzekomo wysyłała wielokrotnie swoich przedstawicieli zagranicę. Wszystkich członków organizacji zaarrestowano:

Moskwa, 16,7 (AW)

Z zarządzenia władz zlikwidowane zostały w Leningradzie loże masonskie „Delfin“ „Kwitnająca Akacja“ oraz kilka pomniejszych. Członkami loż okazali się niektórzy wyżsi urzędnicy sowieccy. W związku z likwidacją loż przedsięwzięto kilkadziesiąt aresztowań. Aresztowani oskarżeni są o utrzymywanie subsydjów z zagranicą, na cele organizacyjne.

Inkasent - akwizytor
z kaucją 300 zł.
potrzebny zaraz
Zgłaszać się w „Rozwoju“

Kasjerka

z kaucją 500 zł.

znajdzie natychmiast zaęcia
Zgłaszać się w Administracji „Rozwoju“

Słońce praży bezlitosnie.

Temperatura w Warszawie wynosiła wczoraj 43 stopnie, 50 stopni we Wiedniu. Znaczny ubytek wody w Wiśle

Warszawa 16 lipca,

Dziś o godz. 8-ej rano w Warszawie 26 st. we Lwowie i Lublinie oraz Białymstoku było w cieniu 26 st. i w Krakowie również i Zakopanem po 25 st. w Wilnie 23 st. w Poznaniu 24 st., w Hali Gąsienicowej 21 st. Najniższa temperatura dziś rano była w Moraskiem Oku 17 st., a największa w Kielcach bo 28 st.

Dziś zapowiada się w Warszawie znowu wielki upał. Świadczy o tem następująca tabela ilustrująca wzrost temperatury w Warszawie w dniu dzisiejszym w godzinach rannych.

	W cieniu	Na plaży w słońcu
8 rano	26 st. C.	35 st. C.
9 rano	28 st. C.	38 st. C.
10 i pół rano	30 st. C.	40 st. C.
11 rano	32 st. C.	43 st. C.

Okolo godziny 11 i pół w południe temperatura obniżyła się o 1 stopień.

Wiedeń, 16-7 (ate)

Fala upałów wzmogła się wczoraj jeszcze bardziej. Termometr wskazywał na słońcu do 50 st. Celsjusza. W ciągu dnia utonęło w Dunaju 16 osób. Wzdłuż linii kolei podmiejskiej, wybuchł pożar spowodowany iskrami parowozu. Wogóle pożary były bardzo liczne i w jedenastu wypadkach musiano zawezwać straż pożarną.

Paryż, 16 lipca (ate)

Fala upałów trwa nadal. temperatura wynosiła 34 do 36 st. C. w cieniu. W dniu święta narodowego sprzedano w Paryżu 400 tysięcy biletów do miejsc kąpielowych.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku 17—VII 1928 r. 39
Dla dorosłych
Kean (Świat kulis i zmysłów)
Dramat w 8 aktach według powieści Aleksandra Dumasa (ojca). W rolach głównych: I. Mieszurshin, Natalja Lisienko i M. Collin
Dla młodzieży **Tajemnica wymarłej wyspy**
dramat w 8 aktach na tle przygód poszukiwaczy skarbów. Nad program: „Champion ciężkiej wagi”

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 98

Dziś Dziś
Przepiękny film p. t.
„Listy miłosne baronowej S...”
W zruszającym dramacie. Mia May
W roli głównej: Mia May

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr III miejsce 30 gr
W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po pp I miejsce 90 gr, II miejsce 50 gr. III miejsce 40

Warszawa, 16 lipca

Komunikacja statkami na górnej Wiśle z powodu niskiego stanu wody przerwana na

10. Na dolnej Wiśle komunikacja odbywa się z trudnościami.

„Fikcyjna komuna”

Majątki ziemskie w rękach komunistów.

Moskwa, 16,7 (Rps)

„Rabocza Moskwa” donosi z Niżnego Nowogrodu, że w pow. Gorodeckim wykryto nadużycia które trwały od 10 lat: Sekretarz gubernialnego komitetu wykonawczego Repin urządził w majątku pewnego byłego obywatela ziemskiego fikcyjną „komunę rolną”, w której właściwym gospodarzem był ojciec Repina. W kilku innych majątkach

zamieszkałi inni komuniści: Protesty ludności wiejskiej nie przyniosły skutku, dopóki bezprawne przekształcenie się komunistów w „obywateli ziemskich” nie wywołało zatargu, który doszedł do władz domości centralnych. Specjalna komisja śledcza zjechała do powiatu Gorodeckiego z Moskwy, i zarządziła likwidację komunistycznych majątków.

Skutki zatrzymania pociągu

Dwa wagony strzaskane, 15 osób ciężko rannych, kilkadziesiąt osób rannych i poparzonych

Berlin, 16,7,

Wczoraj wieczorem wydarzyła się w pobliżu Monachjum straszna katastrofa kolejowa.

W pociągu nadzwyczajnym, zjeżdżającym do Augsburga, wkrótce po opuszczeniu dworca monachijskiego, ktoś wprowadził w ruch hamulec bezpieczeństwa. Pociąg natychmiast zatrzymano:

Wohwili, gdy maszynista prowadzący pociąg i nadkonduktor z latarniami w ręku szli wzdłuż wagonów celem sprawdzenia przyczyny zatrzymania pociągu, zwyczajny pociąg pospieszny najechał na tylne wagony pierwszego pociągu.

Dwa ostatnie wagony uległy zupełnemu strzaskaniu. Rozległy się straszne jęki i okrzyki przerażenia. Obsługa pociągu ratunkowego, sprowadzona z Monachjum przystąpiła przy świetle reflektorów do rozcinania przy pomocy aparatów z tlenem poگیętych ścian wagonów, celem wydobywania znajdujących się tam pasażerów.

W czasie przecinania ścian w ostatnim wagonie zapalił się gaz świetlny, uchodzący z popę-

kanych rur i rozbitych zbiorników. Rozszedł się silny zapach gazu. Wśród obsługi pociągu ratunkowego i tłumów ciekawych zapanowała panika, obawiano się wybuchu gazu, co też nastąpiło.

Tymczasem w palących się wagonach nadzwyczajnego pociągu ginęli pasażerowie wśród okropnych męczarni.

Wezwana z Monachjum straż pożarna po godzinnej akcji zdołała ogień stłumić, poczem dopiero przystąpiono do dalszej akcji ratunkowej.

Z rozbitych wagonów wydobyto 10 strasznie popalonych i częściowo zwęglonych zwłok.

Zwłoki są zniekształcone nie do poznania, tak że z ofiar zdołano ustalić jedynie tożsamość 3 osób. Jeden z pasażerów wyskoczył z okna wagonu płonącego i biegi ogarnięty ogniem naślęp, wreszcie padł. Odwieziony do szpitala w Monachjum zmarł.

Liczba ciężko rannych wynosi około 15. Lekkie rany i poparzenia odniosło kilkadziesiąt osób.

Wielki pożar wsi pod Mławą.

Straty wynoszą pół miliona złotych

Warszawa 16,7

Upalny dzień wczorajszy dla mieszkańców wsi Rynowo pod Mławą zakończył się nader tragicznie. Okolo godz. 7-ej, gdy w niektórych chatkach rozpalono już ogień, aby przygotować strawę wieczorną, niespodziewanie rozległ się przenikliwy okrzyk:

— Gore!!

Wieśniacy rzucili się na ratunek, w stronę chaty, w której płomienie lizały już dach, zaczęto ratować dobytek. Silny wiatr utrudniał akcję ratunkową, unosząc iskry w powietrzu: Płomienie strzelały wysoko z trzaskiem, obejmując cały dom, i wycofały zabudowania gospodarskie. Całe gospodar-

stwo przedstawiało już jedno morze ognia.

Okolo godz. 8-ej sala wieś stała już w ogniu. Wszelki ratunek okazał się daremny. Cały dobytek szedł z dymem.

Z płomieni zdołano uratować zaledwie 12 sztuk żywego inwentarza, wszystkie zaś domy mieszkalne, zabudowania gospodarskie, stodoły, spichrze szopy, stajnie i obory wraz z bydłem i wszystkimi sprzętami padły pastwą płomieni.

Straty wynoszą 450,000 złotych

Ludzie koczują pod gołym niebem. Wśród pogożelców panuje głód.

Władze policyjne wszczęły dochodzenie celem stwierdzenia przyczyny pożaru.

TELEGRAMY.

GEN. GÓRECKI CHCE POZNAĆ
GDANSK.

Gdańsk, 16 lipca (aw)

Przybędzie tu w tych dniach prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, dla zapoznania się z działalnością tutejszych sfer gospodarczych.

PREMIEROWI SPIESZNO.

Warszawa, 16 lipca (aw)

Jak się dowiadujemy, premier p. Barczak zamierza przyspieszyć swój wyjazd za granicę.

PIERWSZE KONTRTORPEDOWCE
POLSKIE.

Paryż, 16 lipca (aw)

Z Cean opuszczono na wodę pierwszy polski kontrtorpedowiec, „Wicher”.

Jednocześnie wykańczane są obecnie w stoczni Schompigny Naval dwa kontrtorpedowce polskie; „Burza” i „Zbik”.

1 MILJON ZŁOTYCH STRATY.

Katowice, 16 lipca (aw)

Dokładne wyczerpanie szkód, wyrządzonych przez burzę, która przeszła nad Polską, nie omijając Śląska w dniu 4 b. m., dowodzą, że szkody te wynoszą w województwie śląskim ponad milion złotych.

Z LEŚNEJ WYCIECZKI DO WIEZIENIA.

Sosnowiec, 16 lipca (aw)

Policja aresztowała w lesie Klimontowski wycieczkę, złożoną z 8-miu osób, z których wszystkie należały do partii komunistycznej i były policji oddawna znane.

Aresztowanych oddano do dyspozycji sądziego śledczego.

PRZESIENIE ZIEMI.

Konstantynopol, 16-go lipca (aw)

Donoszą tu ze Smyrny, iż w mieście i okolicy odczuło nowe potężne wstrząśnienia podziemne. Kilkadziesiąt domów runęło. Jedna osoba została ranna, kilkanaście ciężko rannych.

Pakt Kelloga został przyjęty przez Francję

Lecz z zastrzeżeniami, pozostawiającymi jej wolną rękę.

Paryż, 16 lipca

Odpowiedź rządu francuskiego na notę Kelloga została doręczona ambasadorowi amerykańskiemu w Paryżu Herrickowi. Dziś rano t. j. w poniedziałek nastąpiło opublikowanie noty jednocześnie w Paryżu i Waszyngtonie. Nota francuska, przyjmując zasadniczo

bez zmian tekst paktu przeciwojennego w piśmie oddzielnym, dołączonym do noty, daje cały szereg zastrzeżeń, gwarantujących swobodę działania Francji, jeżeli zechce prowadzić samoobronę swego kraju lub przyspieszyć z pomocą sojusznikom lub wreszcie dotrzymać zobowiązań wobec Ligi Narodów

Przestępny komisarz ludowy

Obsadzał stanowiska sędziów prokuratorów przez opryszków

Moskwa, 16,7 (Rps)

„Prawda Wostoka” podaje iż w Taszkencie aresztowano komisarza ludowego sprawiedliwości republiki Uzbekistańskiej Nigmatulajewa.

Sledztwo w sprawie aresztowanego stwierdzi

ko, iż Nigmatulajew popełnił szereg zbrodni. Dałki jego wpływom sądownictwo w Turkiestanie spełnione było przez przestępców na stanowiskach sędziów i prokuratorów.

W ogniu bratobójczych walk.

Morderca gen. Protogorowa ujęty, inicjator zamachu zamordowany

Wiedeń, 16,7 (tel. wł:)

Jak donoszą z Sofji, wykryty został w Belgradzie zabójca gen. Protogorowa:

Wiedeń, 16,7 (tel. wł:)

Komunikują z Sofji, że w dniu dzisiejszym

został w Belgradzie zamordowany inicjator zamachu na gen. Protogorowa, jeden z najczynniejszych działaczy komitetu dowódzkiego, Iwas Michajłow.

Doniesienia temu brak dotąd potwierdzenia

Pogrom Żydów

Urządzili Litwini w Janiszkach

Wilno, 16,7 (tel. wł:)

Donoszą tu: z Nowina, że w miejscowości Janiszki, pow. szaulskiego grupa faszystów włoskich, należąca do zgromadzenia „Żelaznego wilka” na

padła na gromadę żydów dokonując formalnego pogromu.

Około 30-tu żydów poraniono, rozbito wiele sklepów.

Jaki będzie urodzaj w r. b.

Sprawozdanie Głównego Urzędu Statystycznego

Warszawa, 16 lipca

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny stwierdził następujący stan zasiewów.

Czerwiec pod wpływem pogody był jak by przedłużeniem miesiąca maja. Pewne polepszenie pogody, jakie przyniosły ostatnie dni maja, nie przetrwało nawet pierwszych dni czerwca, w których panowały dotkliwie zimna, a w wielu miejscowościach temperatura obniżała się, zwłaszcza w nocy, prawie do 0 stopni C.

W ciągu całego niemal miesiąca ilość ciepła i słońca nadal była niedostateczna, mo że najwięcej słońca otrzymały woj. Poznańskie, Kieleckie, Lubelskie i Tarnopolskie. Opadów otrzymała Polska znacznie mniej niż

w ub. m., ilości te wynosiły bowiem od 30 do 80 proc. normalnej ilości wieloletniej. Jednakże stan wilgoci w roli jest ogólnie zupełnie dostateczny, a nawet w niektórych województwach, jak Wileńskie i Nowogródzkie, nadmierny.

Ozimy i jare zboża w stosunku do ubiegłego miesiąca wykazują poprawę, jednakże kwalifikacja w stosunku do zeszłorocznej w tym samym okresie czasu jest niższa.

Z poszczególnych rejonów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów była w woj. Poznańskim, Pomorskim, Krakowskim i Śląskim.

Najniższa kwalifikacja stanu zasiewów była w woj. Wileńskim i Nowogródzkim.

WYBORY W ZAKOPANEM.

Zakopane 16 lipca (aw)

Województwo zdecydowało się wreszcie na rozpisanie wyborów do rady gminnej. Wybory rozpisane zostały na miesiąc październik r. b., według dotychczasowej ordynacji wyborczej, to jest na zasadach kurjalnych.

BEM ZNÓW SIĘ USPOKOŁ.

Poznań, 16 lipca (aw)

Policja dokonała tutaj aresztowania znanego przywódcy komunistów, Bema, oraz 5 jego towarzyszy, wobec stwierdzonej działalności na szkodę Państwa.

Gazety stare do obwiania na wagę
SPRZEDAJE ADMINISTR.
„ROZWOJU”
AL. KOŚCIUSZKI 41

PROSZKI KOGUTKIE
DLA DOROSŁYCH
USIŁY NAJPODROBIWSZE
BOLEŃ

Chcąc nabyć proszki naszego kwyrobu należy przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko **ORYGINALNYCH** proszków z „Kogutkiem” znanych od lat trzydziestu

Gdzie jest lont?

Sowiecko - niemiecko - litewskie przymierze przeciw Polsce.

Na kilka dni przed opublikowaniem przez rząd polski noty p. Sidzikauskasa w sprawie litewskiego projektu paktu bezpieczeństwa, kwestionującego przynależność Wileńszczyzny do Polski, oraz linię graniczną, ustaloną decyzją Rady Ambasadorów, Rady Ligi Narodów, w naczelnym organie niemieckiego centrum „Germanja” ukazał się artykuł p. t. „W przededniu wymuszonych decyzji”, poświęcony sporowi polsko-litewskiego.

Niemiecki dziennik wylewa łzy nad losem biednej Litwy, której niebezpieczeństwo, że spór o Wileńszczyznę zostanie w niedługim czasie zlikwidowany kosztem słabszej strony. Wniosek ów wysnuwa autor z racji kilkudniowej bytności w Warszawie p. Lindsaya, b. ambasadora angielskiego w Berlinie, a obecnie podsekretarza stanu w Foreign Office. Opierając się na rzekomych informacjach z Kowna dziennikarz niemiecki stwierdza z tupetem, iż warszawskie rozmowy angielskiego polityka obracały się wyłącznie o zagadnienie sporu polsko-litewskiego, oraz kwestji ukraińskiej w Rosji, przyczem miał on oficjalnie przyobieczać po moc Anglii w zlikwidowaniu tego sporu za cenę przystąpienia Polski do bloku antysowieckiego. Autor kończy swój artykuł, oparty na czczych domysłach i fikcjach, patetycznym zwrotem: „Beczka prochu we wschodniej Europie przepełniona jest aż po same brzegi”.

Rzecz oczywista, iż te tendencyjne na korzyść Litwy wywody zostały z wielkim entuzjazmem podchwyczone przez prasę sowiecką. Moskiewskie „Izwestja” w komentarzu do wspomnianego artykułu pisze, że dawno już zwracały uwagę na to, iż wielkie mocarstwa zachodnie używają w stosunku do Litwy „języka gróźb i gwałtu”, które zostaną zastosowane przez Ligę Narodów; będącym narzędziem przemocy imperjalistycznej nad uciśnionymi małymi państwami. Dowodzą również w dalszym ciągu „Izwestja”, że i one wiedzą dokładnie (?) o tem, iż p. Lindsay wciągał Polskę w antysowiecki blok ofiarowując jako kompensatę Litwę, jako że są poinformowane o pertraktacjach w sprawach ukraińskich, mających na celu bez pośrednią groźbę dla nietykalności granic Związku Sowieckiego.

Zaledwie upłynęło kilkadziesiąt godzin od chwili ogłoszenia obu wspomnianych artykułów, a opinia świata zapoznała się już z treścią niesłychanej noty litewskiej do rządu polskiego, sprzecznie nie tylko z prawnie powziętą decyzją Rady Ligi Narodów, notabene z inicjatywy Litwy ale również niezgodnej z rezolucją Rady z dnia 10 grudnia 1927 roku, przytem zmierzającej bezpośrednio do naruszenia terytorjum państwa polskiego. Istotnie, beczka prochu gotowa wybuchnąć, ale wybuchłaby nie dlatego, że minister angielski przybył do Warszawy i nie dlatego, że prasa niemiecka i sowiecka puściła z zapalem w świat plotki na temat rozmów warszawskich, lecz dlatego, iż dyktator kowieński świadomie z dnia na dzień ostryż problem sporu z Polską.

P. Waldemaras nie czyniłby tego, gdyby nie miał protektorów. Ci protektorzy

znani są oddawna i stwierdzić tu trzeba, iż niezbyt umiejętnie ukrywają swe poparcie dla wybryków litewskiego prezesa rady ministrów. P. Szubert w Genewie niby to karci p. Waldemarasa, p. Cziczerin w Moskwie niby to odzęguje się od „faszysty” litewskiego, ale to tylko pozory. W gruncie rzeczy oficjalni przedstawiciele obu państw nie tylko nie potępiają awanturnictwa kowień-

skiego, ale przez swą prasę zachęcają go do niego, wciąż prorokując rzekomy gwałt, który Litwie zostanie zadany i wciąż ubolewając nad losem „gnębionej i krzywdzonej Litwy”.

Może jednak po ostatniej nocy litewskiej nareszcie spostrzegą, iż lont do prochu znajduje się nie na terenie Warszawy, lecz Kowna.

LISTY Z CZECHOSŁOWACJI.

Zamek minionych okropności.

SPIELBERG, ŚWIATOWEJ SŁAWY WIĘZIENIE, ZAWIERAJĄCE KOMNATY WYMYSŁNYCH TORTUR,

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Berno Morawskie w lipcu 1928 r.

W związku z wystawą Kultury Współczesnej setki cudzoziemców zwiedzają obecnie stolicę Moraw, Berno.

Berno posiada jeszcze inne osobliwości prócz wystawy, typowy gmach średniowiecza: słynny zamek-więzienie, zamek minionych okropności, Spielberg, którego pomarażona siewa odchodziła, a raczej odeszła, do grobowca historii. Względnie niedawno, podczas wojny światowej, Spielberg służył Austriakom jako więzienie polityczne. Dziś jest to muzeum, muzeum średniowiecznych okrucieństw i muzeum politycznej walki o wolność.

„Zamek minionych okropności” — nazwa ta doskonale pasuje do Spielbergu. Niedługo Spielberg był stołecznym miastem książąt brnieńskich i margrabiów morawskich. Jego pomur, technice starością mury śniły się dawniej od przepychu. Był on zarazem silną, potężną fortecą. Głęboko, pod ziemię sięgają schrony zamku szpilberskiego: Prawdopodobnie podczas oblężenia i napańców rycerzy, w podziemiach można było bezpiecznie przebywać. A grube mury wysokich wież stanowiły pewne schronienie dla obrońców Spielbergu.

W podziemiach Spielbergu znajduje się „drabina”, na której rozciągano ciała torturowanych; są tam „hiszpańskie buty”, kalejące nogi dopóty, dopóki więzień nie „przyznał się” do popełnionych przestępstw lub wymówionych mat przez katów zbrodni, jest tam pokój „niewiernych żon” w którym nieszczęśliwe kobiety, oskarżone o zdra-

dę małżeńską, przykuwano do muru pod rezerwuarciem, z którego woda kapiała im wolno na głowę; skazane na męczeńską śmierć warjowały, a następnie marły z głodu. Skazanych na śmierć nie wolno było karmić. Są w Spielbergu podziemne lochy, w których skazańców zamurowywano na całe życie i gdzie tylko przez mały otwór podawano im nędzne pożywienie. Istnieje pogląd, że okresem największych okrucieństw w Spielbergu było panowanie Marji Teresy.

W podziemiach Spielbergu siedzieli zarówno kryminalni jak i polityczni przestępcy. Siedzieli tu zarówno arystokraci i prości chłopcy, ludzie bez ojczyzny i bez imienia. Na początku XIX stulecia w Spielbergu siedziało dużo karbonariuszy włoskich, oskarżonych o spisek przeciwko Austrii. Pogrzebano też lochy szpilberackie 150 polskich rewolucjonistów z Krakowa, uwięzionych po nieudanym powstaniu 1846 roku. Zginięło tu żywcem kilku węgierskich przestępców politycznych w końcu XVIII stulecia. Nawet niektórym jakobinom sądzonym było poznać okropności szpilberskiego więzienia. Podczas wojny światowej więziono tu słowian austriackich, oskarżonych o sprzyjanie Rosji, Francji lub Włochom.

Tortury, jako system, skasowane zostały w Spielbergu dopiero pod koniec XVIII wieku przez cesarza Józefa II, który rozporządzeniem to wydał pod wpływem pewnego angielskiego dyplomaty.

Cepa.

Kamieniem w Prezydenta Rzpl.

NIEPOWODZENIE CHŁOPCA WIEJSKIEGO.

W ubiegłym tygodniu p. Prezydent Rzeczypospolitej Ign. Mościcki zwiedzał Kresy Wschodnie. Ludność witała go wszędzie owacyjnie. Wznoszono okrzyki, rzucono kwiatami. Entuzjazmowała się szczególnie młodzież.

W przejeździe między Białą Podlaską a Brześciem przed Terespołem spotkała p. Prezydenta oryginalna przygoda. Do zbliżającego się pod mury miasta samochodu wpadł kamień, godząc w osobę p. Prezydenta. Samochód stanął. W pobliżu jego stał około 12-letni chłopiec z miną zmieszana.

Podchodzi do niego otoczenie p. Prezydenta. Zaczyna się indagacja.

— Tyś rzucił kamieniem?
— Tak.
— Sluchaj, chłopczko, kto cię do tego namówił?
— Nikt.
— Czemuś więc rzucił?
— Chciałem, żeby mój bukiet kwiatów doleciał do samochodu, więc włożyłem w niego kamień.

Wykombinował sobie po swojemu swoim prostym, chłopięcym rozumem. Kamień na szczęście nie wyrządził p. Prezydentowi żadnej krzywdy. Bukiet wprawdzie nie dosięgnął samochodu, ale padł tuż obok.

Listy z Anglii

Londyńskie sensacje.

Spór między lekarzami, kobietami a mężczyznami o chleb. — Zalety i wady lekarzy kobiet, — Mityng przeciw eksperymentom dra Woronowa. — Nowy Speaker w Izbie gmin. — Pensja tego Speakera.

Londyn, w lipcu

Mamy tu teraz spór na wielką skalę, spór o chleb, między armią lekarzy mężczyzn, a armią lekarzy kobiet. Wywołali go mężczyźni. Wnieśli oni podanie do ministerjum zdrowia, aby nie mianowało kobiet na posady lekarzy szpitalnych. Dlaczego? „Bo my z nimi nie możemy dotrzymać konkurencji“ — odpowiedzieli lekarze mężczyźni. I uzasadniając ten argument powiadają: — kobiety są staranniejsze, obchodzą się delikatniej z chorymi, szczególnie jeżeli są to dzieci, lekarstwa sprzedają taniej, tak tanie, że my nie możemy ich fabrykować po tej cenie. (W Anglii nie apte-

karze, tylko lekarze sami fabrykują większą część zapisywanych przez siebie lekarstw). Pilnują sumiennie godzin i nie zaniedbują nigdy chorego, ani w dzień, ani w nocy.

Wszystkie te argumenty, które tu przytoczyliśmy, przemawiają za kobietami, a nie przeciw nim. Ale są i argumenty obciążające kobiety: Oto są tchórzami. W wątpliwych sytuacjach nie wiedzą co począć, wahają się, a ponieważ choroba nie czeka, więc swoim ociąganiem się szkoda choremu. Często rozumują tak przewrotnie, że wprost przeciw zdrowej logice. Potrzeba nad każdym lekarzem kobietą postawić kontrolę lekarza mężczyznę, żeby dyrygował kuracją, wtedy dopiero ta kuracja byłaby dobra.

Na ten zarzut odpowiadają kobiety argumentem bardzo silnym, przedstawiają wykaz chorych leczonych przez nie i uleczonych, a bardzo mały procent śmiertelności. Natomiast śmiertelność jest daleko większa u lekarzy mężczyzn:

Ale wychodząc z założenia, że najlepsze odparcie jest zaatakowanie, kobiety zarzuciły lekarzom mężczyznom niemoralność. Mianowicie włożyły na stół sprawę dr. Woronowa, który jak wiadomo odmładzał ludzi przez szczepienie gruczołów małpich.

Dowiedziawszy się o tym mityngu, Woronow przyjechał do Londynu, aby się bronić. Na kilka dni przed mityngiem miał odczyt, w którym utrzymywał, że proceder jego nie był dotąd ani razu wykonany w Anglii. Na to odpowiedziały panie na mityngu odczytaniem stenograficznego sprawozdania z odczytu tego samego Woronowa kilka miesięcy w Paryżu, w którym chwalił się z powodzenia swojej metody przytoczył, że ma już przeszło 300 chirurgów w Anglii, którzy stęsuja jego operacje.

Zaznaczyć mimochodem należy, że Woronow który był biednym lekarzem prowincjonalnym w Rosji przed rewolucją, jest dzisiaj multimil-

ionerem (to znaczy ma kilka milionów majątku).

Pani Lind of Hageby, prezesowa stowarzyszenia ochrony zwierząt wybrana została przewodniczącą na mityngu, i wypowiedziała wspaniałą mowę. Z dwóch stron zaatakowała dra Woronowa, naprzód jako rzecz obrzydliwą, budzącą wstręt w każdym człowieku, a następnie jako rzecz niemoralną, rozpustę. I przedłożyła do uchwały rezolucję żądającą od rządu, aby w drodze ustawodawczej przeprowadził kary za te operacje. Rezolucję tę uchwalono gorącymi oklaskami.

Izba Gmin dostała nowego Speakera. Speaker oznacza dosłownie człowiek, mówiący zapewne dla tego, że on nigdy nie mówi. Ma on stanowisko w Izbie Gmin mniej więcej to samo, co u nas marszałek w Sejmie. Polska biorąc z Anglii, szablon parlamentaryzmu włożyła weń za przykładem Francji demokratyczny wybór marszałka czyli Speakera. W Anglii poseł mówi nie do przeciwnika z którym polemizuje, ani do rządu który zwalcza, ani wreszcie do stronnictwa przeciwnego obozu, lecz do Speakera. Owóż zupełnie inaczej mówi się do człowieka, który nie jest obowiązany nam odpowiadać, ani nas słuchać, który nawet najczęściej nas nie słucha; a inaczej do człowieka, który bierze udział w debacie, który jest primus inter pares (pierwszy między równymi). Speaker w Anglii jest figurą rządową, najczęściej zastępowanym dygnitarzem, który długie lata piastował wysokie urzędy, okazał dużo taktu i weale się nie kwapi do koleżeństwa z posłami, ludźmi, podobnymi do koleżeństwa z posłami, ludźmi, pochodzącyymi nieraz z ostatnich warstw społeczeństwa i nie umiejacymi się nawet podpisywać.

Speakerem jest Edward Fitzroy. Jako Speaker będzie pobierał pensji 9,000 funtów, co pomnożywszy przez 43, wyniesie 387,000 zł polskich. Ma nadto bezpłatnie prześlizyczny apartament w Westminsterze, karetę urzędową, służbę, opał, światło i t. d.

D. Byd

Humor.

TEZ RACJA.

Konduktor wpada na pasażera, który rzucił na ziemię niedopalek.

Pasazer: Przepraszam, ale pana to nie obchodzi.

— Jakto?

— Czytaj pan: „Czystość i porządek w wagonach powierza się opiece pasażerów“ — A kto jest pasażerem, ja czy pan?

NIE DO DAROWANIA.

Podczas kąpieli w rzece urzędnik banykowy uratował swego tonącego dyrektora. Wdzięczny dyrektor ścisiska dłoń swego wybawcy i powiada:

— Żądaj pan odemnie, czego sobie życzysz. Gotów jestem wszystko dla pana uczynić.

Na to urzędnik:

— Mam jedną wielką prośbę, panie dyrektorze. Na miłość boską, żeby się koledzy moi nie dowiedzieli, że to ja pana uratowałem.

W MARGINESIE

Bohaterowie bez bohaterstwa

Począwszy od wiosny przez szereg miesięcy w całej prasie polskiej był głośny jubel z powodu wyprawy samolotowej przez Ocean majorów Kubala i Idzikowskiego. Panowie ci jednogłośnie zostali nazwani „bohaterami“ — oprócz całego szeregu innych nader zaszczytnych przymiotników którymi ich obdarzyła prasa polska. Nie skończyło się jednak tylko na prasie, która zresztą czerpała swe wiadomości i była inspirowana przez rządowe agencje PAT, również Rząd oficjalnie złożył hołd „bohaterom przestworzy“ bowiem Ambasada polska w Paryżu oraz Misja Zakupów wyprawiły na ich cześć przyjęcia.

Czegoż to bohaterskiego dokonali majorowie Kubala i Idzikowski? Ścisłe powiedziawszy nic więcej oprócz tego, że oświadczyli chęć przejechania przez Atlantyk.

Ale kiedy przejadą? Nie wiadomo. Może w tym roku, może w przyszłym, a może „Da Bozia dotykać...“ Do tej chwili miały miesiące najniebezpieczniejsze i najspokojniejsze w atmosferze nadoceanicznej a

panowie majorowie nie wystartowali. Co więcej, o ile jeszcze miesiąc temu prasa „dobrze poinformowana“ donosiła że „orły transatlantyczne“ lada chwila wyruszą, to obecnie ta sama prasa przebakuje o możliwości wstrzymania lotu w bieżącym roku z powodu „niepomysłnych wiatrów nad oceanem“.

Nasi bohaterowie przeczą temu: Otóż za pośrednictwem wszechświatowej agencji „United Press“ major Idzikowski oświadczył — że wbrew krążącym pogłoskom, ani mjr. Kubala, ani on nie zaniechali bynajmniej lotu swego do Nowego Jorku. Czekają tylko ustąpienia nieprzyjaznych wiatrów. Mjr. Idzikowski ma nadzieję, że w ciągu kilku najbliższych dni start będzie możliwy.

Prócz samolotu „Marszałek Piłsudski“ wystartują równocześnie do lotu nad Atlantyk trzy inne aparaty lotników francuskich Costesa, Rohina i Dumarmiera.

Z tego oświadczenia dowiadujemy się, że bohaterstwo naszych majorów już przed dokonaniem ich czynu zostaje zredukowane do 25 procent, bo wtem wszyscy cieszyliśmy się, że nasi lotnicy przelecą pierwsi (po Niemcach) z południa na północ przez Atlantyk, a tu mają być tylko jedynymi między trzema innymi lotnikami. Ale żeby czasem do tej eskadry nie przybyło jeszcze 8 aparatów niemieckich i tyle sowieckich bo wtedy już bohaterstwo zredukowałoby się do 5 procent.

bohaterstwo zredukowałoby się do 5 procent.

Ale zaniechajmy przykrych przypuszczeń mówmy poważnie.

W części prasy ukazały się upomnienia skierowane do reszty prasy, ostrzegające przed popychaniem naszych lotników do lotu, który może się skończyć tragicznie, jeżeli lotnicy nie będą ncrwowo opanowani wystartują w nieodpowiedniej chwili.

A któż temu jest winien? Czy trzeba było się chwalić tem, czego się jeszcze nie działo. Należało naprzód pojechać a później odbierać hołdy a nie na odwrót. Jeżeli paryskie przedstawicielstwo rządowe było o tyle nietaktowne, że uczciło bohaterstwo którego jeszcze nie dokonano, to nasi przyszli bohaterowie winni byli powiedzieć: „Drody panowie, nie wstydzcie nas i nie kpijcie z nas bo jeszcze niczego nie dokonaliśmy. Jak przejeździemy przez Atlantyk wtedy będziemy się rachowali“.

Ponieważ z całą prostotą przyjmowali niezbędne hołdy to teraz muszą również wysłuchać docinków. Jeżeli nawet obecnie przejadą Ocean przy odpowiedniej pogodzie i w dobrym towarzystwie to zasługa ich będzie nierównie mniejsza. Bo tytuł bohatera obowiązuje do bohaterstwa.

—:O:—

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Najzdrowsze miasto na świecie.

Jest nim Longyear - City na Szpicbergu.

Najbardziej wysuniętem na północ miastem jest wyczarowana mocą dolana Longyear - City na Szpicbergu. Słynna obecnie z tego, że w niej ogniskuje się jeden z ośrodków akcji ratunkowej dla rozbitków „Italji”. Tam, gdzie dotąd tylko niedźwiedzie polarne spacerowały, dźwignęli Amerykanie wśród śnieżno-lodowej pustyni miasto, którego światła elektryczne odbijają się nocą błyszczącym tysiącem reflektorów w polach lodowatych. Stacja radjoiskrowa łączy to miasto i jego mieszkańców z cywilizacją i resztą świata. Ludność Longyear - City o trzymuje codziennie gazetę telegraficzną, którą wydaje kierownik radjostacji; jest to pisanie na maszynie arkuś, rozdawany bezpłatnie mieszkańcom.

Longyear - City składa się prawie cała z dwupiętrowych baraków, zbudowanych z nieobrobionych kłoców drzewa. Posiada jednak kanalizację, wodociąg i światło elektryczne. Jest to zapewne najzdrowsze miasto na świecie; bakcyle nie mogą się utrzymać w temperaturze podbiegunowej i na skałach lodowych. Lekarze mają tu mało do roboty.

Na tej, głośniejszej dzisiaj, wyspie zimuje stale około 1.000 ludzi, przeważnie Norwegów, którzy czują się dobrze w tym mroźnym klimacie podbiegunowym. Robotnicy mieszkają w Longyear - City w domach barakowych, gdzie nie zbywa im na niczem, prócz luksusu miejskiego. Dwie szkoły i kościół wznoszą się na jednym placu miejskim. Władzę cywilną reprezentuje tu i sprawuje komisarz rządowy norweski. Komunikacja morska między Szpicbergiem a kontynentem może się odbywać tylko od maja do września. Pozatem wyspa jest odcięta przez lody i kry hermetycznie od reszty świata. Dzisiaj radjostacja szpicbergska wysyła w świat emocjonujące wszystkie kraje wiadomości o losach wyprawy Nobilęgo.

Z mroku zwykłego zapomnienia, odosobniona i ciszy północnej wyrwała Szpicberg i jego osadę katastrofa wyprawy włoskiej i

zwróciła uwagę całego świata, na ten najbardziej na północ wysunięty posterunek cywilizacji ludzkiej.

Zabiegi przedhistorycznego chirurga.

WIERCIE DZIURY W CZASZKACH PA CJENTÓW KAMIENNYM ŚWIDREM.

Znany archeolog szwedzki dr. Nihlen, przeprowadzał ostatnio badania na wyspie Gotland, gdzie odkopano wiele szkieletów ludzkich z czasów przedhistorycznych. Badania te wykazały, że już wówczas ludzie cierpieli na najrozmaitsze choroby — jak reumatyzm stawów (ślady zgrubienia kości) i inne, prawdopodobnie wskutek warunków klimatycznych, a także dzięki temu, że odżywiali się wyłącznie mięsem, co powodowało zniekształcenie szczęk. Ból i psucie się zębów były także ówczesną plagą i rozliczne epidemie dziesiątkowały

ludność Szwecji. Śmiertelność wśród dzieci musiała być ogromna, a przeciętna długość życia wynosiła 40—50 lat.

Najciekawszym jednak rezultatem badań medycznych było stwierdzenie faktu, że wówczas już istnieli zdolni chirurdzy, którzy dokonywali tak trudnych operacji, jak trepanacja czaszki — zapomocą świrdrów kamiennych (znaleziono okrągłe wyborowane otwory w czaszkach) — i, jak się zdaje, pacjenci wychodzili cało po tych ryzykownych zabiegach.

Zaasekurowany pusty okręt

ZOSTAŁ ZATOPIONY NA PEŁNEM MORZU.

Gdy telegramy doniosły światu o zatonięciu włoskiego okrętu „Venicolo” towarzystwa asuracyjnego ogarnęła panika; okręt ubezpieczony był na 5.000.000 franków złotych.

„Venicolo” należał do najstarszych okrętów handlowych, płynących pod banderą włoską. Władze nieraz kwestjonowały jego sprawność, zawsze jednak w końcu ktoś wydał o nim pochlebną opinię i pływająca trumna, jak mazywało „Venicolo” po portach; znowu wyruszyła w podróż.

Okręt zatonął z niewyjaśnionych powodów. Morze było spokojne, wiatry pomyślne.

Załoga i kapitan przybyli szczęśliwie na ląd. Zaczęto badać marynarzy. Okazało się, że

okręt płynął pusty i że nie było na nim żadnych towarów.

Kapitan „Venicolo” był już kiedyś oskarżony o umyślne zatopienie okrętu w celu pobrania premii asuracyjnej. Wtedy nie dowiedziano na winy.

W obecnym wypadku wydaje się rzeczą podejrzaną, że właściciele „Venicola” nagle zdecydowali się na zaangażowanie tego właśnie kapitana i — bardzo wysoko ubezpieczyli stary gruchot.

Ponieważ chodzi o olbrzymią stawkę asuracyjną, towarzystwo wytoczyło proces kompanii okrętowej „Redder Granata”; której własnością był „Venicolo”.

Dobrze mieć kuzyna - menelika.

EMIGRANCI ROSYJSCY NA DWORZE ABISYŃSKIM.

Najstarszą dynastją na świecie jest ród cesarzy etjopskich.

Wywodzą się oni od króla Salomona i

królowej Saby. Mądrość i Bogactwo!

Ta wysoka parantela udowodniona księgami heraldycznymi, napędza taką dumą setka czarnych władców, iż ze zrozumiałą pogardą odnoszą się do swoich braci z Europy.

Wiele kłopotu przyczyniał dyplomacji światowej cesarz Menelik, któremu nie imponowali ani Habsburgowie, ani dom Hohenzollernów, ani rosyjscy Romanowie. Trochę lepiej było z dynastją angielską. Ratowało ją w oczach Menelika to, że się wywodzi od króla Dawida.

Następca Menelika cesarz Ras Taffari nie ustępuje w dumie rodowej swemu ojcu. Za prawie równych sobie uważa tylko „księżąt” Muchorskich, którzy są spokrewnieni z dynastją etjopską.

Rewolucja bolszewicka bardzo rozgniewała cesarza. Nie boi się coprawda zamieszek u siebie, ale bolszewicy skrzywdzili jego kuzyna! Ras Taffari zaprosił do siebie swoich wysoko urodzonych krewnych, którzy zabrali ze sobą kilkunastu przyjaciół.

Zamiast Sahary - morze.

PIASKI ZAMIENI SIĘ NA PLAŻE.

Legenda arabska głosi, że Sahara niegdyś była urodzajnym krajem, a w „samym jej środku” szumiało rozległe morze.

Legenda ta, jak stwierdziły badania doktora Balla, ma pewne uzasadnienie.

Pomiary przeprowadzone przez niego wykazały w pobliżu oazy Quattara silne zagłębienie, które wynosi 140 metrów poziomu morza Śródziemnego i obejmuje 17.000 km. kwadratowych.

W najniższym punkcie tego zagłębienia znajdują się do dzisiaj pokłady soli.

Przez dawne morze prowadzi obecnie droga, którą karawany starają się jaknajszybciej przebyć, bowiem jest to najgorętszy punkt Sahary. Najmniejszy powiew nie chłodzi atmosfery.

Ostatni punkt tak zwanej od nazwiska badacza „Kotliny Balla” oddalony jest od morza Śródziemnego o 200 km.

Inżynierowie egipscy wpadli na śmiałą myśl wpuszczenia do kotliny wód z morza Śródziemnego przy pomocy kanału. Prace te zajęłyby lat pięć, a koszt wyniósłby około miliona funtów egipskich, co, gdy się weźmie pod uwagę kurzyści, jakże wyniknąć mogą dla kraju z nawodnienia Sahary, nie jest sumą wielką.

Amerykanie już dziś powinni wykupywać piaski Sahary. Trzeba się spieszyć bo ceny pójdą w górę: Tam gdzie dziś są — będzie morze, reszta piasków zamieni się na plażę. W oazach będą: restauracje — jak i u nas.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jakie będą urodzaje? Stan zasiewów w końcu czerwca.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny stwierdził następujący stan zasiewów w końcu czerwca r. b.:

Czerwiec pod wpływem pogody był jakby przedłużeniem miesiąca maja. Pewne polepszenie pogody, jakie przyniosły ostatnie dni maja, nie przetrwało nawet pierwszych dni czerwca, w których panowały dotkliwie zimna, a w wielu miejscowościach temperatura obniżała się zwłaszcza w nocy, prawie do 0 stopni.

W ciągu całego niemal miesiąca notowano na zmianę okresy ciepła i zimnej pogody, połączone niejednokrotnie z deszczem i wiatrami, które szczególnie w tym roku dały się we znaki. Temperatura, wahając się w granicach od 11.8 do 15.50 C., wykazywała odchylenie poniżej przeciętnej wieloletniej od 1.50 do 5.00 C. Ilość ciepła i słońca nadal była niedostateczna, może najwięcej słońca otrzymały woj. Poznańskie, Kieleckie, Lubelskie i Tarnopolskie. Opadów otrzymała Polska znacznie mniej, niż w ub. m.; ilości te wynosiły bowiem od 30 do 80 proc normalnej ilości wieloletniej. Jednakże stan wilgoci w roli jest ogólnie zupełnie dostateczny, a nawet w niektórych województwach, jak Wileńskie i Nowogródzkie, nadmierny.

Oziminy i jare zboża w stosunku do ubiegłego miesiąca wykazują poprawę, jednakże kwalifikacja w stosunku do zeszłorocznej w tym samym okresie czasu jest niższą.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 — oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny; 2 — mierny; 1 — zły) dla całej Polski przedstawiał się następująco:

koniec czerw. 1928 r.	koniec czerw. 1927 r.
pszenica ozima 3.0	3.6
żyto ozime 2.9	3.3
jęczmień ozimy 3.0	3.3

pszenica jara 3.2	3.3
żyto jare 3.0	3.0
jęczmień jary 3.3	3.2
owies 3.3	3.3
koniczyna 2.7	3.5
łąki suche polne 2.6	3.2
l. mokre nizinne 2.6	3.0
l. meljorowane 3.1	3.4

pastwiska natur. 2.5	3.0
pastwiska sztucz. 2.7	3.0

Z poszczególnych rejonów najlepsza kwalifikacja stanu zasiewów była w woj. Poznańskim, Pomorskim, Krakowskim i Śląskiem.

Najniższa kwalifikacja stanu zasiewów była w woj. Wileńskim i Nowogródzkim.

Szkoły rolnicze w Polsce.

GDZIE MOŻNA POBIERAĆ ŚREDNIE WYKSZTAŁCENIE ROLNICZE

Z dn. 1 lipca r. b. wszystkie państwowe szkoły rolnicze średnie przeszły, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, z kompetencji ministerstwa oświaty pod zarząd ministerstwa rolnictwa. Są to szkoły: w Cieszynie, Czernichowie, Bojanowie, Bydgoszczy, Dębowej Łące i Zyrardowie. Ponadto ministerstwo rolnictwa objęło nadzór fachowy i pedagogiczny nad

państwową szkołą rolniczą w Białokrynicy, która administracyjnie pozostanie nadal w zarządzie ministerstwa oświaty.

Jednocześnie ministerstwo rolnictwa objęło nadzór nad prywatnymi szkołami rolniczymi w Sobieszynie, Snopkowie, Julinie i Chybie, oraz kursami jedwabnictwa w Gnieźnie.

Będziemy mieli tańsze wino!

ZNIŻKA CŁA NA WINA FRANCUSKIE.

W dn. 8 bm. podpisano w Warszawie protokół dodatkowy do konwencji handlowej francusko-polskiej z dn. 9 grudnia 1924 r. Znaczenie jego polega przede wszystkim na udzieleniu przez oba państwa wzajemnych ulg. w obrocie handlowym. Tak np. Francja przyznała nam prawo eksportu do lipca 1929 r. 4000 ton łomu żelaznego miesięcznie. Ponadto następujące towary polskie będą opłacały minimalne cło francuskie: wosk, miód pszczelny, mięso, wyroby koszykarskie, cynk walcowany, pył cynkowy,

kapelusze i sztumpy.

Polska zaś przywróciła dawne przedwaloryzacyjne cło na wino winogronowe o zawartości do 15 proc. alkoholu, oraz na wina musujące. Oprócz tego przyznaliśmy Francuzom większy kontyngent towarów zabronionych do przywozu. Mamy więc drugi wypadek odstępstwa od rygoru waloryzacyjnego. O ile idzie o charakterystykę obrotów handlowych polsko-francuskich, to warto zaznaczyć, że import z Francji przewyższał eksport. Sprowadzamy bowiem towarów z Francji za 216 milj. zł. podczas gdy eksport nasz do Francji przekroczył 42 milj. zł.

G. i M. COLE:

149

Testament Hugona Radletta

„Połowa pańskiego opowiadania jest prawdziwa — rzekł Artur — z tą jednak zmianą iż obaj wydostali się na swobodę — i jeszcze przed paru miesiącami mieszkali razem w Rewlu“.

„I pan twierdzi, że Pasquett był tu razem z panem?“

„Tak — rząd dał jemu i Radlettowi koncepcję, którą, wspólnie z Pasquettem, eksploatuje nasza firma. Obecnie, wobec śmierci Radletta, Pasquett znajduje się na czele przedsiębiorstwa“.

„Wobec Radletta nie żyje?“

„Został zamordowany w Londynie; przed paru miesiącami“.

„Ale Pasquett żyje? Nie, panie Wharton, tu jest coś nie w porządku. Niech pan pozwoli, że opowiem dokładnie wszystko co wiem“.

Stary Rosjanin opowiedział swoją historję z najdrobniejszymi szczegółami. Pasquett i Radlett planowali wspólną ucieczkę z więzienia. Pasquettowi udało się wydostać na swobodę, Radlett jednak został schwytany. Prawdopodobnie dał się dotychczasowo zatrzymać, aby ułatwić ucieczkę swo-

mu przyjacielowi. Do tego miejsca opowiadanie zgadzało się z historją, pozostawioną przez samego Radletta w rękopisie, odnalezionym wśród jego papierów. Dalej Rosjanin opowiadał, iż w jakiś czas później Radlettowi również udało się zbiec przy pomocy Pasquetta, który zamiast pojechać do Indji, pozostał w pobliżu więzienia. W tydzień później jakiś chłop przyniósł do więzienia kartkę, którą wręczył mu spotkany w górach człowiek. W kartce tej, napisanej przez Radletta, było powiedziane, że Pasquett zmarł w drodze — wobec czego Radlett prosił władze więzienne o pochowanie jego ciała, podawał również szczegółowe informacje, gdzie należy szukać trupa, Radlett kończył swój list słowami, że on sam będzie już bezpieczny w Indjach, zanim kartka dojdzie do rąk władz więziennych. Specjalna ekspedycja wyruszyła na poszukiwania. Oczywiście pochowano ciało Pasquetta, oraz sprowadzono do więzienia szereg rzeźy, znalezionych przy trupie, między innymi — ubranie zmarłego. On sam widział to ubranie, oraz inne przedmioty, i podpisał świadectwo zgonu, wydane przez doktora więziennego.

„Ale nie widział pan samego ciała?...“ — zapytał Artur.

„Nie — ale widział je mój przyjaciel dr.

Borsin, który towarzyszył ekspedycji i stwierdził, że to było ciało Pasquetta?“

„Czy dr. Borsin znał Pasquetta?“

„Znał wszystkich więźniów“.

„A jednak mogę panu przysiąc, że Pasquett znajduje się obecnie przy życiu“.

„To nie moja sprawa, ale czy nie jest możliwe, że jegomość, który obecnie uchodzi za Pasquetta, jest zupełnie kim innym?“

Artur roześmiał się na to przypuszczenie, uważając je za zupełnie bezsensowne. „Zwróć się do Pasquetta po jego powrocie, aby mi opowiedział dokładnie całą historję — będzie mógł na pewno wszystko wyświecić, nie mam co do tego najmniejszej wątpliwości! Ale pański przyjaciel poprostu omylił się w zidentyfikowaniu ciała, albo też Pasquett i Radlett roztropnie wprowadzili was w błąd, aby sobie ułatwić ucieczkę“.

Rosjanin potrząsnął głową, ale nie rzekł — pocóżby w takim razie p. Radlett, kiedy go spotkałem w miesiąc, czy dwa po tych wypadkach w Indjach — prosił mnie, aby mu napisać kopję świadectwa zgonu Pasquetta? Mówił, że kopia ta potrzebna mu jest dla podziemia zmarłego“.

Na twarzy Artura odmalowało się zdumienie.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 17 lipca, — Aleksęgo W.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Golem“

Teatr Letni: — „Tak to jest Łódź“

Teatr Popularny: — „Chata za wsią“.

Gong — „Żona się nie dowie“.

WIDOWISKA

Casino: „Książęca kuchnia“

Luna: „Zdobycy Oceanu“

Splendid: — „Człowiek w ogniu“

Odeon: — „Bohaterka sensacyjnego procesu“

Czary: — Tom Mix „Pogromca“.

Corso „Budujemy na kredyt“

Dom Ludowy: — „Listy miłosne bar. S“.

Miejski Kin. O. „Kean“.

Wiadomości bieżące.

Koncerty przez gigantofon w Parku Poniatowskiego

W wykonaniu uchwały Magistratu, w najbliższych dniach zainstalowane zostaną w Parku Poniatowskiego dwa gigantofony, przez które nadawane będą audycje radjowe, koncerty płyt gramofonowych oraz odczyty i pogadanki.

Program audycji gigantofonicznych ułożony zostanie przez Wydział Oświaty i Kultury.

Walka z kurzem w parkach miejskich

W związku z panującą od kilku dni suszą, która zagrażała skwerom miejskim, kwietnikom i trzewom na ulicach, Wydział Gospodarczy zarządził polewanie tychże przez samochód — polewaczkę.

Również przeprowadzane jest w godzinach popołudniowych mechaniczne polewanie dróg w Parku Poniatowskiego, co przyczynia się znacznie do oczyszczania powietrza w tym parku od kurzu.

Wycieczka do Nagorzyc nad Pilicą

W niedzielę dnia 22 lipca organizuje Towarzystwo Krajoznawcze wycieczkę jednodniową nad Pilicę w celu zwiedzenia Błękitnych Źródeł i grot w Nagorzycach. Zgłoszenia przyjmuje się we wtorek, środę i czwartek w bibliotece T-wa „Wiedza“ od 5 do 7 i w lokalu T-wa Krajoznawczego od 7 do 9 wieczorem.

Kronika policyjna.

Ofiary alkoholu

W dniu wczorajszym na ulicę Fajfra 7 zawezwane zostało pogotowie miejskie, gdzie okazało się iż 32-letnia Marja Kwaśniewska, będąc w stanie nietrzeźwym wypadła z okna I-go piętra, ulegając ogólnym ciężkim potłuczeniom.

W dniu wczorajszym 54-letni Wilhelm Weiss zamieszkały w Łodzi przy ul. Skerupki 7 wracając od znajomych Szosą Pabjanicką i będąc w stanie nietrzeźwym, przechodząc przez jezdnię zawadził o szynę i upadł tak nieszczęśliwie iż uległ złamaniu lewej nogi. (p)

Zatarg w przemyśle włókienniczym.

ROBOTNICY OBSTAJĄ PRZY SWOICH ŻĄDANIACH.

Zarządy związków robotników włókienniczych, klasowe i chrześcijańskiego powzięły uchwały za utrzymaniem wystawionych żądań w sprawie zapłaty za postoje i stawek płac dla robotników pracujących na więcej niż dwóch krosnach. O powyższej decyzji związki robotnicze zawiadomiły organizacje przemysłowe prosząc równocześnie o wyznaczenie terminu ponownej konferencji.

W razie gdyby zatarg ten nie został polubownie zlikwidowany grozi on bez-

względnym wymówieniem umowy obowiązującej obecnie w przemyśle włókienniczym, zwłaszcza, iż związki robotnicze w żadnym wypadku niechęcą się zgodzić na arbitrażowe rozstrzygnięcie.

Z drugiej strony dowiadujemy się, iż organizacje przemysłowe uważają propozycje związków włóknarzy za nie do przyjęcia i nie zgodzą się na większe ustępstwa od propozycji wysuniętych na środowowej konferencji.

(p)

Tak żydzi przestrzegają swoje święta.

TLUM ŻYDÓW ZDEMOLOWAŁ SKLEP ZA HANDEL W SOBOTĘ.

Widownią niebywale awantury, stała się w sobotę wieś „Wiśniowa Góra“ koło Andrzejowa. Jest to miejscowość letniskowa w olbrzymiej większości zamieszkała przez łódzkich ortodoksyjnych żydów. Na całej Wiśniowej Górze niema ani jednego sklepu chrześcijańskiego, ci zaś z żydów, którzy chcieliby prowadzić handel w sobotę obawiając się uczynić to ze względu na fanatyzm ortodoksów, którzy w bardzo znacznej liczbie zjeżdżają z Łodzi na dzień sobotni. Ze obawy te są w zupełności usprawiedliwione, dowodzi zdarzenie, które miało miejsce w ubiegłą sobotę.

Obok willi Krenicera przy głównej drodze, znajduje się sklep spożywczy prowadzony przez niejakiego Izraela Racha. Zdobywszy się na odwagę, Rach w ubiegłą sobotę nie zamknął sklepu. O godzinie 10-ej rano z bożnicy powracał tłum żydów składających się ze 100 osób. Widok otwartego w sobotę sklepu do tego stopnia oburzył ich, że na hasło dane przez dwóch podżegaczy, rzucili

się na sklep i poczęli go demolować. Towary powyrzucano na ulicę, sprzęty połamano, zaś samego Izraela Racha oraz jego rodzinę dotkliwie pobito.

Na wieść o awanturze, na miejsce pospieszył komendant posterunku Policji Państwowej na Wiśniowej Górze wraz z jednym posterunkowym. Z niemałym trudem udało się dwum policjantom odeprzeć rozbestwiony tłum fanatyków i obronić rodzinę Rachów przed samosądem. Dwaj główni podżegacze zostali aresztowani. Są to: Eljasz Zandman zamieszkały w Łodzi przy ul. Wolborskiej 18, oraz Abram Bresler (Północna 1). W dniu wczorajszym obydwaj przywiezieni zostali do Łodzi do dyspozycji sędziego śledczego na powiat łódzki. Przy okazji należy zwrócić uwagę na to, iż ilość policjantów na Wiśniowej Górze jest stanowczo niewystarczająca. Na 6.000 mieszkańców w okresie lata oraz najbliższe okolice przypada tylko dwóch funkcjonariuszy pol. państw. (p)

Przeciwko ogranicznikom elektrycznym.

PPOKRZYWDZENI KONSUMENTY ELEKTRYCZNOŚCI ŁĄCZĄ SIĘ W ZWIĄZEK

Jeszcze przed dwoma laty szereg abonentów energii elektrycznej którym nie założono liczników elektrycznych zmuszając w ten sposób do korzystania z energii elektrycznej na podstawie ograniczników, złożyło memoriał do Ministerstwa Robót Publicznych jako instytucji nadzorczącej elektrowni, prosząc o uchylenie systemu ograniczni-

kowego. Obecnie, jak się dowiadujemy, sprawa ta ma być wznowiona, przyczem istnieje cały szereg spraw, które zdaniem abonentów energii elektrycznej, elektrownia załatwia w sposób krzywdzący tych ostatnich, projekt założenia na wzór związku abonentów Pasty związku abonentów łódzkiego towarzystwa elektrycznego. (T)

Warto pracować przy robotach kanalizacyjnych.

PRACOWITWY ROBOTNIK MOŻE ZA ROBIĆ DO 20 ZŁOTYCH DZIENNIE.

Z komunikatu Magistratu, który nam nadesłano jako odpowiedź na zarzuty związku „Praca“ dowiadujemy się że najniższe płace dniówkowe nie wykwalifikowanych robotników kanalizacyjnych wrosła od 6,40 do 6,80 zł. Kategorie robotników wykwalifikowanych zarabiają bez porównania więcej, np. tak zwani sztafciarze, zajęci przy wzmacnianiu wykopów, od 7-20 zł dziennie, kowale, tokarze itd. 11,20 dziennie, murarze od 11,40 do 12,80, dziennie, majstrowie od 16 do

17,60 dziennie. Należy przytem podkreślić, że większość bo około 90 proc. prac przy kanalizacji wykonywana jest systemem akordowym, co powoduje zwiększenie się podanych wyżej zarobków przeciętnie o 50 proc., są bardzo liczne wypadki, że robotnik wykwalifikowany zarabia w akordzie do 20 zł. dziennie. Nie może więc być mowy o upośledzeniu robotników kanalizacyjnych „małymi płacami“.

Fatalna pomyłka

Ofiarą fatalnej omyłki padł w dniu wczorajszym 38-letni Kazimierz Hyży, zamieszkały przy ul. Ogrodowej 29: Pragnąc zażyć lekarstwa napił się amonjaku: Do wijącego się w bólach zawezwał go pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił go na miejscu w stanie osłabionym.

Wypadek dżokeja

W dniu wczorajszym na torze wyścigowym 22-letni Wincenty Radomski, rano podczas treningu spadł z konia ulegając złamaniu prawej nogi. Lekarz po udzieleniu niefortunnie dżokejowi pierwszej pomocy przewiózł go do szpitala przy sztorni miejskiej.

Pod kołami pojazdów

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Drewnowskiej i Stodolnianej najechana została przez samochód 8-letnia Chana Goldsztajn, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej 17. 43-letni Gotlib Szwarz, zamieszkały przy ul. Karpiej, sprzedawca lodów, zdążając z wózkiem do domu został najechany przed domem 114 przy ul. Rzgowskiej przez samochód i uległ dotkliwym potłuczeniom.

5-letnia Łucja Herdel, zamieszkała przy ul. Drewnowskiej 95, bawiąc się na jezdni przed domem, najechana została przez wóz, przyczem uległa ogólnym dotkliwym potłuczeniom oraz zmiążdżeniu prawej rączki.

(p)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o g. 9 wieczorem i do soboty włącznie Teatr Miejski grać będzie legendę żydowską H. Leiwika i A. Marka „Golem“ w po cenach znacznie niższych tak, iż najdroższe miejsce w teatrze kosztować będzie 4 zł.

TEATR LETNI.

Jeszcze tylko do czwartku wieczorem bawić będzie publiczność świetnie wystawioną rewja — wodewil Gustawa Wassercuga „Tak, to jest Łódź“ z udziałem pp.: Dunajewskiej, Jakubińskiej; Niemirzanki, Tatarskiej, Szuberta, Mrozińskiego, Fabisiaka, Krzemieńskiego i in., oraz znakomitej pary baletowej Wojnar-Soboltówna.

Początek o godz. 9-ej.

TEATR POPULARNY.

„Chata za wsią“ w parku Wenecja urządza na przez teatr Popularny wielce ciekawe i efektowne widowisko na wolnym powietrzu, które spotkało się z tak entuzjastycznym przyjęciem na poprzednich przedstawieniach granę będzie w dalszym ciągu do soboty włącznie, Malowniczy teren piękne chóry i muzyka, efektowne tańce, interesująca akcja i znakomita gra całego ансамблю z czołowymi siłami na czele złożyły się na całość wysoce artystyczną. Bilety wstępu od zł: 1,50 do 3 zł: na nabycia wcześniej w kasach: w teatrze na Ogrodowej w kwaciarni W. Salwy, Moniuszki 2; w kwaciarni Bej Dymkowskiej Plac Kościelny 4, w sali Gejera Piotrkowska 295; oraz w kasie przy wejściu do parku Wenecja: Początek przedstawień o godzinie 7-ej a nie o 6-ej jak dotychczas.

TEATR LETNI „GONG“.

Premjera rewji „Letnie miłoścki“ doznała entuzjastycznego przyjęcia przez tłumnie zebraną publiczność, która bawiła się z komicie gorąco oklaskując wszystkie numery programu. Publiczność zaśmiewała się pa-

Wielki film propagandowy

NASWIETLANY BĘDZIE NIEBAWEM W ŁODZI

Jak się dowiaduje, w dniach najbliższych rozpocznie się w Łodzi realizacja wielkiego filmu propagandowego, ilustrującego zawrotne tempo życia stolicy polskiego przemysłu. Dokonane zostaną zdjęcia całego szeregu łódzkich zakładów przemysłowych, instytucji rzyteczności publicznej oraz po szczególnych i charakterystycznych wiosków naszego miasta. Prorektorat nad imprezą tą obejmuje prezydent miasta p. Ziemięcki. Realizacja filmu spoczywać będzie w rękach dyrektora wytwórni fil-

mowej pana Ludwika Koprowskiego, kierownictwo techniczne realizacji sprawować będzie p. Seweryn Romin, rzeczoznawca filmowy, oddziału propagandy Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Nakreślenie filmu dokonają pierwszorzędne siły techniczne specjalnie sprowadzone z Warszawy.

Film wyświetlany będzie nie tylko we wszystkich miastach Polski lecz i zagranicą. I w tym celu kópje filmu rozesłane zostaną do polskich placówek konsularnych wszystkich krajów zagranicy.

Po zamknięciu wystawy p. n. „Człowiek zdrowy i chory“

ODZNACZENIA I NAGRODY UDZIELONE WYSTAWCOM

Komitet Wystawy pn. Człowiek zdrowy i chory, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica uchwalił na posiedzeniu dnia 28 czerwca br. przyznać dyplomy następującym PP: Wystawcom w uznaniu za wzorowe skompletowanie ekspozycji.

I Oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi za wystawienie polowego namiotu sanitarnego z całkowitem urządzeniem oraz wykresów i fotografii ilustrujących działalność Czerwonego Krzyża w czasie pokoju i wojny. II Kasie Chorych m: Łodzi; Dyrekcji szpitala dla umysłowo-chorych w Kochanówku; 4 Zarządowi Szpitala Anny Marji, 5 Zarządowi szpitala fund. Poznańskich oraz 6 Miejskiemu Prosektorjum; 7 8-mio klasowemu Gi-

mnazjum Niemieckiemu za modele anatomiczne 8 Międzynarodowemu Instytutowi Nakładowemu M.O. Reprezentacji na Łódź; 9 Państwowemu Zakładowi Badania Żywności 10 Miejskiemu Muzeum; 11 Miejskiej Pracowni Psychologicznej; 12 Miejskiej Pracowni Przyrodniczej; 13 Polskiej YMCA w Łodzi za fotografie; 14 Dr. Krauschowi; 15 W. Kurczyńskiemu za aparat do naswietlania mąki; 16 W. Nowińskiemu za rysunki mleczą pacierzowego z preparatów mikroskopowych; 17 Szkole nr. 20 za modele i kości człowieka oraz prace piśmienne z anatomji i higieny; 18 Towarzystwu Ochrony Zdrowia Ludn. Żyd. TOZ; 19 Wydziałowi Kultury i Oświaty; 20 Zakładowi Chł.: Ludwik Spiczak i Syn.

Groźny pożar na Bałutach.

15 RODZIN BEZ DACHU NAD GŁOWĄ.

Wczoraj o godzinie 4 min. 30 popołudniu wybuchł pożar na terenie 2 posesji, przy ulicy Brzezińskiej 40 i 42. O wymienionej wyżej godzinie, dozorczyńni domu przy ul. Brzezińskiej 40, zauważyła kłęby dymu wydobywającego się ze strychu drewnianego budynku mieszkalnego znajdującego się w głębi podwórza.

Nim dozorczyńni zdążyła zaalarmować straż ogniową, płomienie przerzuciły się na graniczący bezpośrednio z płonącym domem budynek znajdujący się na terenie posesji

przy ulicy Brzezińskiej 42, w którym na parterze mieściła się stolarnia Chł. Półtermilcha na I piętrze zaś skład desek należący również do tegoż. Oba domy spłonęły całkowicie.

Straty spowodowane pożarem są ogromne w stosunku do stopnia zamożności mieszkańców spalonych domów. Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. Najprawdopodobniej spowodowało go nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Piętnaście rodzin pozostało bez dachu nad głową. (p)

trząc na „Pojedynkę amerykańską“ Czesia Skoniecznego. Doskonała była Sabina Sawicka jako sportemienka, Stasia Czartoryska jako rozkoszne bobo teatralne zbierała obfite żniwo oklasków za doskonałą konferancierkę, Helena Buczyńska znakomicie odtwarza „Grę“ Karskiego; a doskonały balet na czele ze znakomitą tancerką Jadw. Hryniewiecką budzi zachwyt widowni w scenie baletowej „Pszennica się złoci“.

KSIAŻĘCA KOCHANKA.

Wczorajsza premjera „Casina“; którą wypełnił film „Książęca kochanka (właściwy tytuł „Draga Maszyn“) należy do wybitnych sensacji sezonu zimowego na ekranach światowych. Obraz obfitujący w momenty silne go napięcia dramatycznego przykuwa uwagę widza od pierwszej do ostatniej chwili, a gra asów dramatycznych ekranu tej miary, co Magda Sonja i F. Koertner należy do wysockiej klasy.

Publiczność spragniona prawdziwie do brych filmów w dobie letniej posłucha kine-

matograficznej wypełnia wszystkie seanse „Książęcej kochanki“.

Obszerne sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

Przez radio.

PROGRAM NA WTOREK 17 LIPCA.

13.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikaty. 15.00. Komunikaty oraz nad program. 17.00. Odczyt p. t. „Malarstwo warszawskie w okresie klasycyzmu“ — wygl. prof. W. Tarkiewicz. 17.25. Transmisja odczytu z Katowic. 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości. 19.30. Odczyt p. t. „Trzęsienie ziemi w Bułgarii“ — wygl. dr. C. Wroczyński. 19.55. Komunikat rolniczy oraz giełda zbożowa. 20.05. Nad program i komunikaty. 20.15. Koncert popularny. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty. 22.30. Muzyka taneczna.

Nowe książki

GŁÓD MIESZKANIOWY.

PRZYCZYNY I SKUTKI ŚRODKI ZARADCZE: PRZEDMOWA PROF. J. R. E. TAYLORA

Paląca ta dokuczliwa i o nieodwołalności swa znalazła oświetlenie cieśnawe w świeżo wydanej broszurze p. Jerzego Schumera. Autor nie wdaje się w spory, czy istniejące działy normy prawne, dotyczące stosunków mieszkaniowych są zgodne z konstytucją, czy też ją obrażają, podchodzi do sprawy uzbrojony w znajomość praw ekonomicznych, ujawniając nieomal na każdej stronie ich ukryte działania. Ta wnikliwość autora, umiejętność docierania do istoty rzeczy cechuje dodatkowo dziełko to, napisane żywo, zdradzające gruntowną znajomość sprawy, a jednak dostępne dla każdego wykształconego czytelnika, chociaż nie wyszkolonego w myśleniu kategoriami ekonomicznymi. Autor dochodzi do szeregu wprost paradoksalnych a nawet sensacyjnych wniosków (np. rozdział „Ustawa a tena”), którym jednak nie może odmówić słuszności. Na szczególną uwagę zasługuje druga część broszury, w której autor omawia zagadnienia polityki mieszkaniowej i budowlanej. Autor jest gorący zwolennikiem zmodernizowania naszych metod budowlanych przez tak zwaną industrializację budownictwa, które polega na zaniechaniu ręcznej pracy rzemieślniczej w budownictwie oraz na zastąpieniu jej przez fabrykację przemysłową domków a więc masową, ciągłą, jednolitą normalizowaną. Domki powinny być montowane w ten sposób, jak się montuje maszyny lub inne duże maszyny z gotowych części wytwarzanych w specjalnych fabrykach. Przez zastosowanie tych metod w budownictwie oraz przez użycie drzewa zamiast cegły autor obiecuje sobie znaczne potanie nie i przyspieszenie odbudowy kraju.

Praca powyższa przyoznaczy się niewątpliwie do wyświetlenia licznych zaognionych problemów mieszkaniowych.

ZYCIE SPORTOWE.

Powszechne zawody strzeleckie broni kalibrowej.

ODBEDĄ SIĘ NA STRZELNICY Ł.K.S.-u W DNIACH 21 i 22 B. M.

W związku ze zbliżającymi się zawodami strzeleckimi o mistrzostwo Polski w Toruniu ruchliwa sekcja strzelecka Ł.K.S.-u urzędza na własnej strzelnicy przy ul. Aleja Unji 2 zawody towarzyskie, w których uczestniczyć mogą wszyscy chętni obywatele.

Zgłoszenia do zawodów przyjmuje codziennie w godzinach od 7-ej do 9-ej wieczorem sekretarz sekcji strzeleckiej Ł.K.S.-u p. Nower. Program przedstawia się jak następuje: 1. Dnia 21 lipca o godzinie 15-ej rozpoczęcie zawodów indywidualnych. 2. Dnia

22 lipca o godzinie 9-ej rano rozpoczęcie zawodów zespołowych.

Zawodnicy winni przybyć z własną bronią i amunicją. W braku takowych wypożyczyć mogą broń oraz nabyć amunicję na strzelnicy. Ze względu na to, iż zawody powyższe będą przeglądem sił strzeleckich Łodzi, i poszczególnych miast powiatu łódzkiego. Pierwsza tego rodzaju impreza strzelecka wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród wszystkich amatorów strzelania.

(p)

W RZĄDOWA GIEŁDA FICJANA.

Notowania z dnia 16-go lipca
PAPIERY PROCENTOWE.

- holandia 358,76
- Londyn 43,41 i pół
- Nowy Jork 8,90
- Paryż 34,90
- Praga 26,42
- Szwajcaria 171,66
- Włochy 46,71 i pół
- Wiedeń 125,64

AKCJE:

Dewizami mniejsze obroty, tendencja nieco słabsza dla dewizy na Zurich. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,88; Rubel złoty 4,65. Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych Berlin 212,40; Gdańsk 173,30; Nowy Jork (100 dolarów, kabel) 891,70.

5 procentowa państwowa pożyczka premjowa dolarowa 82,00; 5 procentowa konwersyjna 67,00 10 procentowa kolejowa 104,00; 5 procentowa kolejowa konwersyjna 61,50; 8 procentowe LZ. Banku Gospodarstwa Krajowego 94,00; 8 procentowe LZ B. rolnego 94,00; 8 procentowe LZ ziemskie złot. 52,50; 4 i pół procentowe LZ Warszawy 53,00; 8 procentowe LZ Warszawy 172,80; 8 procentowe obligacji komunalnego Banku gospodarstwa kraj. 94,00; 6 procentowe obligacje VI pożyczki konwersyjnej miasta Warszawy 1926 r. 61,50; 8 procentowa pożycz-

ka szkolna m. Warszawy 92,00 (w proc.)

WALUTY I DEWIZY.

Bank handlowy 117,00; Bank Polski 178,00; Bank Tow. Spółdz: 100,00; Bank Zachodni 34,00; Spiess 160,00; Siła i Światło 155,00; Goławice 60,00; warszawskie Tow. fabryki cukru 61,50; Węgiel 98,00 (bez kuponu za rok 1927); Cegielski 46,00; Lipce 35,25; Modrzejów 42,50; Ostrowiec serja B. I-sza 110,00; Starachowice 5400; Zawiercie 26,50; Borkowski 15,50; Klucze 7,10.
Akcje słabiej.

GIEŁDA ZBOŻOWA. POZNAŃ:

NOTOWANIA z DNIA 16 LIPCA 1928 ROKU.

Zyto	40,50—42,00
Pszenica	50,00—52,00
Jęczmień przemysłowy	42,75—44,75
Owies	42,75—44,75
Mąka żytnia 65%	65
Mąka żytnia 70%	61,00
Mąka pszenna 65%	70,00—74,00
Otręby żytnie	29,50—30,50

Usposobienie ogólne słabe.

Zapisujecie się na członków L. O. P. P.

PIEGI!
zółte plamy, opaleniznę usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją
z skuteczną skutecznością krem — „ADA”
Cena słoika 2 zł.
Do nabycia w Składzie Aptecznym
H. HERMALIN, Piotrkowska 11

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

MLECZARNIA NADŚWIEŻAŃSKA
(Przejazd 40.)
wydaje śniadania obiady i kolacje
RESTAURACJE:
Teofil Kopeć, Narutowicza 44.
Zalewski, Zgierska 39.
WYTWÓRNIENIE CUKRÓW:
Ziółkowski, Piotrkowska 197.
SKLEPY TYTONIOWE:
Sobczyński, Napiórkowskiego 9.
PIEKARNIE:
Bryszewski, Pomorska 86.
ŚLUSARNIE MECHANICZNE:
Machura, Rzgowska 57.
FABRYKA WODY SÓDOWEJ.
Piąteczak, Nawrot 92.
SKŁAD PASZY:
F. Kaczmar, Przemysłowa 4.

PRACOWNIA OBUWIA:
Szubski, Sokola 5,
MAGAZYN OBUWIA.
Sumera, Nawrot 19.
Cieplucha, Wysoka 26.
Zieliński, Rzgowska 12.
Grędziński, Piotrkowska 53.
F. Tomaszewski, Skwerowa 10.
PIEKARNIE:
Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.
Zawadzki, Nawrot 44.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
Becia Kędziersey, Kilińskiego 94.
Wróblewski, Radwańska 10.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
Wł. Wyreńska, Wólczajska 261.

ZAKŁAD ROWEROWY:
W. Sierpiński, Kilińskiego 96.
ZAKŁADY BLACHARSKIE:
Sokołowski, Kilińskiego 79.
Lyczkowski, Piotrkowska 188.
ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY):
J. Cybart, Gdańska 135.
MASARNIE:
Borkowski, Rokicińska 13.
A. Raksyk, Kilińskiego 133.
F. Woźniakowski, Rzgowska 78
SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW
Śliwkowski, Rokicińska 6.
PIWIARNIE:
Kuliga, Odyńca 11.
ZAKŁADY RYMARSKIE:
Jeziński, Pabjanicka Szosa 60.

TĘCZA

ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE.

Każdy zeszyt zdobi oryginalna barwna okładka.

Przez dużego zasobnie w rotograturze i innych technikach graficznych wykonanych ilustracji przynosi „TĘCZA” wkładkę wielobarwną. „TĘCZA” drukuje stale nowele i powieści wybitnych autorów polskich i obcych, przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, dużo aktualnych zdjęć fotograficznych; prowadzi działy: „Wśród książek i czasopism”, „Ze sceny i ekranu” oraz dział rozrywek umysłowych.

„TĘCZA” jest zatem najmiłszą, najpopularniejszą lekturą powinna znajdować się w każdym kulturalnym domu.

Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy” wykonaliśmy artystyczną teczkę celem przechowania zeszytów z I półrocza 1928 (28 zeszytów.) Cena zł. 4,50, z przesyłką pocztową 5 zł., za pobraniem pocztowym zł. 6.

Każdemu, który w celu zaprenumerowania zgłosi się do nas po nuremery okazowe, wysyłamy je odwrotną pocztą bezpłatnie.

Przedpłata wynosi: kwartalnie zł. 4 —, półrocznie zł. 20. —, rocznie zł. 50. —. Numer pojedynczy kosztuje zł. 40.

Najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy.
Do nabycia we wszystkich kioskach.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Poznań, ul. Marcinkowskiego 22. Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 39, Księgarnia W. Szczepkowskiego; Wilno ul. Dominikańska 4; Lublin, Krakowskie Przedmieście 43; Kraków, ul. św. Tomasza 35; Lwów ul. św. Wojciecha 20; Łódź, ul. Piotrkowska 47; Katowice, św. Jana 14.

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmują i załatwiają na najkorzystniejszych warunkach

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 7a Telefon 111 i 15-24
Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi obowiązkowe ogłoszenia, dla „MONITORA POLSKIEGO” „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i wszystkich innych wydawnictw urzędowych.

DROBNE OGŁOSZENIA
o zaginionych dokumentach mające się ukazać w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.



AK WIZYJA
OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

W dniu dzisiejszym został otwarty cieniasty OGROD pod „Białym Niedawiedziem” przy ul. Kilińskiego 121
Posiada wszelkie piwa i oryginalny Pilsel, Kuchnia wyborowa. Obiady kolacje i obstatunki, Ciastka herbata.
Codziennie koncert. Z pozataniem Wł. Pastusiek.

Upodobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać po polsku (ortograficznie); uczyć się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Szułciewicza. Warszawa. Żółkiewska 42. Zadzwoń tel. 1783-0

Sprzedaję

Al! Al! Al! MEBLE Dywany Łódzka metaliowa Najtańszej i najlepiej kupić można u Wł. Romaszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 21-61 1525-0

Al! Al! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwabna popelina Etamina Muszliny Kretony Polca Leon Rubaszka Kilińskiego 44 8817-0

Ubiory męskie, damskie, obuwie U swetry na wypłatę Piotrkowska 27 III w. I p. 1752-2

Wszystko taniej! Najdłuższe towarowe, galanteryjne, obuwie. Białe towary, firanki, kopy, koldry bielizna męska, damską poleca „Kredyt” Nowot 15. Uwaga I piętro 2762-2

Sprzedam dom zaraz z powodu wyjazdu wiad. ul. Ogrodowa 60 Pawlak 3

Posady i prace

potrzebna służąca szromnych wymagań Gdańska 71 obch. pralni 2174-3

Do posiadłości wiejskiej poszuwany stangret, pędzący stary z dobrymi świadectwami. Wiadomość u dosorcy Piotrkowska 42 3161-3

poszukuję posady samodzielnej gospodyni dobrej gettje jestem uczciwa posiadam świadectwa. Oferty Rozwój pod H. 2162-2

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15
przyjmuje z oprocentowaniem.

Wskazy oszczędnościowe w Złoty i z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, z wicnie w Dolarach i P.

załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Lew zowy.

Wykresen kasetek stałoyon (Safo)

PRZEDSIĘBIORSTWO BETONOWE, ASFALTOWE I BRUKARSKIE

W. Wojciechowski

ul. Kilińskiego № 172 — Telefon 20-50

SPECJALNOŚĆ:

Rynienki do filtrów biologicznych, podłogi ksyolitowe, mazażkowe, stalobetonowe, stopnie schodowe, płyty chodnikowe, rury cementowe i t. d.

ORAZ

OGNIOTRWAŁY MATERIAŁ BUDOWLANY

HERAKLIT

znany w całej Europie ze swoich doniosłych zalet: taniości, trwałości, suchości, lekkości i wysokiej zdolności nieprzepuszczania ciepła.

Prospekty na żądanie wysyłam bezpłatnie.

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do „Rozwoju”

potrzebna zdolna uczciwa kucharka do pensjonatu natychmiast w domu Pasiańskiego pensjonat Motylewski w Podgębju wynagrodzenie do zdolności Dojazd tramwaj Tussya 1

Znaleziono srebrny zegarek z dewiską Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia Al. 1 Maja 5 I. Ł. 73

Na dogodnych warunkach Rowery
najlepszych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz części najtańszej i najdogodniej w firmie „Dobropol”
Łódź Piotrkowska 73
Przyjmujemy wszelkie reperacje gratis i wyprawiania

Massyista na płaską maszynę na godziny potrzebny Zgłaszać się do Administr. „Rozwoju”

potrzebny chłopiec uczciwy i rodziców na stałe do sprzątnięcia i na posyłki wiad. Brzezińska 10 Jan Placek

potrzebny dozorca starszy Grabowa 23 w gosdarza 2252-3

potrzebni chłopcy do pracowni malarzkiej Piotrkowska 117 od god. 7 rano do 9 rano 2252-2

CENA OGŁOSZEŃ Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. Komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowi lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, dłuższe 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 łamów. Akcydencowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od 1-go sierpnia 1928 r. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Locha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku i w „Rozwoju” — 20-21.